KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14go Marca. Rok 1863. № 60 Dnia 2 (14) Marca 1863 Roku.

Sobota. | Wschód Słońca g. 6 m. 19 / Zachód „ „ 6 „ 0 | Jutro, SS. Longina M. i Leontyny P. Niedziela Środopostna.

Z Petersburga, 7go Marca.

Przez Najwyższy rozkaz do Zarządu wojennego z dnia 6 Lutego (v. s.), posunięci zostali za odznaczenie się w służbie, zaliczeni do 10go Okręgu oddzielnego Korpusu Straży Wewnętrznej: Na Kapitanów, Sztabs-Kapitanowie: *Bzowski* i *Brzeziński;* na Sztabs-Kapitanów, Porucznicy: *Prześlakiewicz* i *Rostowski;* na Poruczników, Podporucznicy: *Wojciechowski*, *Olszewski*, *Kowański*, *Remiszewski*, *Śliwiński*, *Rubinkiewicz*, *Osmulski* i *Sokołowski*. (Dz: Pow:).

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 15,000 na fundusz stypendjalny, przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ze złożonej sobie przez X. Kanonika *Wyszyńskiego* i Obywatela Ziemskiego Jakóba *Piotrowskiego*, summy. (Dz: Pow:).

Komissja Rządowa Spraw Wew:, podaje do wiadomości osób interesowanych, że zawakowała posada Weterynarza Ptu Radzyńskiego. Chcący ubiegać się o rzeczoną posadę, wnieść powinien o to podanie do Komissji Rządowej Spraw Wew:, i złożyć dowody przekonywające, iż posiada stopień Magistra nauk weterynaryjnych lub weterynarza i jest stałym mieszkańcem tutejszego kraju.

We Wtorek, to jest dnia 17go Marca, w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo z powodu zbliżającej się 25cio-letniej rocznicy istnienia pensji Szanownej naszej Przełożonej Laury *Guerin*. Wdzięczne uczennice zapraszają na nie najuprzejmiej wszystkie dawne Wychowanki z Matkami.

Pojutrze, odbywać się będą od godziny 10½ z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwa, za spokój duszy ś. p. Apolonjusza *Olexińskiego*, i ś. p. Józefa *Tupalskiego*, Starszego Referenta K. R. W. R. i O. P.; na które to Nabożeństwa, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Jan Emanuel *Brühl*, Emeryt, Obywatel, przeżywszy lat 60, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 11 b. m. przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona, Bracia i Dzieci Zmarłego, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportacją, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża na cmentarz Powązkowski, jutro o godzinie 2ej z południa odbyć się mającą.

Zuzanna z Grodzińskich *Dmóchowska*, wczoraj zakończyła życie, licząc 60 lat wieku. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jej, jutro o godzinie 2giej, z Kościoła XX. *Reformatów* na cmentarz Powązkowski, i na Nabożeństwo żałobne dnia następnego o godz: 9tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające.

D. 11 b. m., zasnęła w BOGU ś. p. Emilja z Zakrzewskich *Dulińska*, w Sławnie w W. Xięztwie Poznańskiem, a w Poznaniu Rozalja z Laskowskich *Kamińska*.

Dziś o godzinie 7ej z rana, zakończyła życie, po długiej i ciężkiej chorobie, Anastazja z Kleberów, 1go ślubu *Jakubowska*, 2go *Siewicz*, przeżywszy lat 39. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi pojutrze, t. j. w Poniedziałek, o godzinie 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na które stroskany Mąż i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Franciszka *Kozłowska*, Panna, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 19, wczoraj zakończyła życie. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych na wyprowadzenie zwłok, z Kaplicy XX. *Reformatów*, jutro o godzinie 3ciej, na cmentarz Powązkowski.

Julja-Wiktorja z Kosmahlich *Weschkie*, w wieku lat 27, w dniu 12 b. m. zeszła z tego świata. W smutku pogrążony Mąż z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro, z domu Nro 404 przy ulicy Krak:-Przedmieście, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mającą.

W dniu 13 Stycznia r. b., zmarł Wincenty *Bieliński*, b. Professor Szkół Gimnazjalnych, ostatecznie Emeryt. Całe jego życie było oddane pracom naukowym. Zaraz po uzyskaniu stopnia Magistra Nauk Filologicznych w b. Uniwersytecie Warszawskim w roku 1821, objął Profesorstwo w Szkole Gimnazjalnej Kaliskiej, które w dalszych latach sprawował także w Kielcach, Siedlcach i Lublinie; liczni więc uczniowie z jego wykładów korzystać mieli sposobność; a tak Koledzy jak uczniowie i wszyscy, którzy z nim w bliższych pozostawali stosunkach, zgodzą się niewątpliwie na jednomyślne uznanie, że ś. p. *Bieliński*, przez cały ciąg swego chwalebnego żywota, był wzorem i przykładem pobożności, moralności i wszystkich cnót prawego i szczerze zawodowi swemu poświęconego Człowieka zdobiących. Przyjaciel jego, którego Nieboszczyk nawzajem swą przyjaźnią zaszczycał, kreśląc te słów kilka, spodziewa się obudzić w tych wszystkich, którzy go z blizka znali, przychylne dla pamięci zmarłego współczucie, i cześć, na którą swemi cnotami zasłużył.— *J. P.*

W Wilnie umarł Jan *Mackiewicz*, Artysta muzyk niepospolitych zdolności.

Nadzorczyni Szkoły Wyższej Żeńskiej Rządowej w Warszawie, zawiadamia Rodziców i Opiekunów uczennic tejże Szkoły, iż zapis na drugie półrocze roku szkolnego 1862/3, rozpocznie się dnia 16 b. m., i trwać będzie do 1go Kwietnia r. b., i że po uzyskanie świadectw do wniesienia opłaty szkolnej, zgłaszać się należy do Kancellarji Szkoły w godzinach od 9tej rano do 2giej po południu.

Pierwsze Paryzko-Lipskie wydanie Historji Konsulatu i Cesarstwa przez *Thiersa*, odbite w 60,000 exemplarzach, już się rozeszło; rozpoczęto nowe wydanie, którego w Paryżu tom pierwszy wyszedł.

Z Krakowa. — W tutejszym świecie artystycznym panuje teraz ruch bardzo pomyślny dla przyszłości. W Kościele *Missjonarzów* na Stradomiu, maluje Pan H. *Jabłoński* sufit. P. *Dembowski* i inni malarze przygotowują utwory do album Poznańskiego na cześć Piasta. P. *Tepa* przywiózł z letniej wycieczki swej do Karpat obfite szkice do akwarelów. P. *Löffler* z Wiednia, który niedawno odwiedzał Kraków, i P. *Leopolski*, który znowu założył tu swoją siedzibę, pracuje nad nowemi obrazami, a P. *Matejko* ukończył już kilka, między temi: „Konrada Walenrooda", „Stańczyka" i inne. Jego najnowszy wizerunek „Skargi" ma w artystycznym względzie przewyższać jeszcze „Kochanowskiego" i „Króla Jana Kazimierza", którego kupiono do Warszawy. P. *Strzegocki*, który w najnowszym czasie wymalował kilka doskonałych portretów i Obraz do Kościoła XX. *Dominikanów*, pracuje teraz nad wizerunkiem Śgo Antoniego z Padwy, w stylu Włoskim. Rzeźbiarze: *Wyspiański*, *Filippi* i *Gadomski*, zajęci są po części w swoich pracowniach a po części pracują nad restauracją pomników tu i w Żółkwi. P. *Filippi* wypracował niedawno między innemi popiersia kilku Członków Xiążęcej Familji Sapiehów w Krasiczynie i Hrabiowskiej rodziny Potockich w Łańcucie. Także w pracowniach tych Artystów widzieć można znaczną liczbę gipsowych medaljonów, w których na pierwszy rzut oka poznać można znane fizjonomje ze świata artystycznego i widowni życia prywatnego.

Dziełko p. n. *Skarbczyk Polski*, czyli *Historja Polska*, opowiedziana wierszem przez Marję *Ilińską*, doczekało się powtórnego wydania, nakładem xięgarni A. *Nowoleckiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw kolumny Zygmunta. Wydanie to powiększone zostało Jeografją dawnej Polski, chronologją ważniejszych wypadków, oraz spisem chronologicznym uczonych a szczególniej Pisarzy Polskich. Ozdobione jest przeszło 100 drzeworytami. Cena na papierze białym złp. 13 gr: 10, na welinowym w oprawie złp. 15.

Zakładanie szkółek ludowych w kraju, stało się od niejakiego czasu tak powszechnem, iż dzisiaj rzadko już okolicy, w którejby takowe szkółki nie istniały. Podobny i tyle ze wszech miar szlachetny popęd, odbił się szczególniej w Polsce przy końcu XVIIIgo stulecia, o czem najlepiej świadczą wiadomości statystyczne, według których w roku 1790 sama ówczesna tak zwana ziemia Wieluńska, licząca wtedy około 40 tysięcy ludności, posiadała szkółek wiejskich elementarnych 43; a w tych pobierało nauki, chłopców 762, a dziewcząt 606, czyli ogółem 1368 uczniów. Zadziwiająca ta w stosunku do ilości mieszkańców liczba uczących się dzieci płci obiej, daje nam najlepszą miarę o rozwinięciu czynności swoich ówczesnej komissji edukacyjnej w kraju, ustanowionej w roku 1775, a w której odznaczał się szczególniej jeden z najgorliwszych wtedy jej członków Xiążę Prymas Michał *Poniatowski.*

Przekonano się, że płyty kamienne czyli tak zwane litograficzne, wydobywane w Avere (depart: Gard) we Francji, przewyższają wszystkie inne, i współzawodniczyć mogą z Bawarskiemi, uznawanemi po dziś dzień za najlepsze.

Pierwszą zdobyczą człowieka wyszłego z dzikości, było tworzenie i zużytkowanie ognia. Że te czasy pierwotne są zbyt już dawne, mamy tego dowody w udoskonalonych naszych Kaloryferach. Ale wczoraj jeszcze nie znaliśmy sposobu otrzymywania sztucznego fabrycznie zimna, a jednakże przemysł i gospodarstwo domowe, wreszcie zasada zdrowia publicznego, oczekiwały od fizyki i chemji rozwiązania tak ważnego, a przytem użytecznego zadania. Dziś powiedzieć możemy, iż to uskutecznione już zostało za pomocą machiny P. *Carrego*, która przez skroplony amonjak, (ciało lotne otrzymywane zwykle z soli amonjackiej), wydawała w obec zdziwionego tłumu w Londynie i to w czasie najgorętszych dni lata, straszne zimno biegunowych krain. Lekkie tylko ogrzanie wystarczało do otrzymania podobnego skutku, natężenie zaś zimna i ilość utworzonego lodu, kosztowało tyle, ile zużytkowane przy tem doświadczeniu paliwo. Chwila czasu, a w krajach zwrotnikowych, wystawionych na męczarnie gorąca i skwaru, ujrzą przyrządy tworzące zimno i zastępujące kaloryfery naszych klimatów. Lecz dla czegóżby zapytujemy, tylko kraje gorące miały z tych przyrządów korzystać? Czyż nasze zgromadzenia, widowiska, a nadewszystko sale szpitalne, w których wysilamy się na zaprowadzenie jak najlepszych dogodności i ulepszeń, nie mogłyby i nie powinny korzystać z tego znakomitego odkrycia. Wszakże w tych wielkich zakładach, znajdują się już kruczki do wpuszczania wody, światła i ciepła, czemużby więc nie można dodać jeszcze jednego kruczka do odświeżania w jednej chwili powietrza i przyniesienia tak małym kosztem ulgi cierpiącym. Zwracamy przeto uwagę wszystkich przewodniczących w Szpitalach i różnych tego rodzaju Instytucjach, uwagę na ten ważny wynalazek.

W Petersburgu wyszedł w tłómaczeniu na język Rossyjski poemat Adama *Mickiewicza*, p. n. *Konrad Walenrood*. Tłómaczem tego dzieła jest P. *Wenediktow;* wydawcą zaś znany ze swych licznych w tym rodzaju przedsiębierstw, P. *Wolf* Maurycy. Dzieło to ozdobione jest drzeworytami, a samo wydanie zaliczyć śmiało możemy do najozdobniejszych ze wszystkich i wszędzie dokonanych wydawnictw utworów tego nieśmiertelnego wieszcza. Co zaś do tłómaczenia, to lubo P. *Wenediktow* niesprostał w niektórych ustępach oryginałowi, wszakże krytyka oddaje należne pochwały całości i przyznaje tłómaczowi zasługę. Dzieło to zapewne wkrótce ukaże się i w tutejszych xięgarniach.

V. *Bambas* ogłosił drukiem w Pradze po niemiecku ważne dla filologji Słowiańskiej dzieło o kształceniu się form języków Słowiańskich, to jest systematyczny wykład grammatycznych i lexykologicznych form wszystkich Słowiańskich dyalektów, *(die Formbildung der Slavischen Sprache).*

W r. z. znajdowało się w mieście tutejszem Kapłanów Świeckich 94, Zakonnych 108, Zakonnic 233;— przeszło na łono Kościoła Rzymsko-Katolickiego: z wyznania protestanckiego mężczyzn 34, kobiet 25; ze starozakonnych przyjęło Chrzest Śty mężczyzn 10, kobiet 9. Ludność Katolicka we wszystkich Parafjach m. Warszawy z końcem tegoż roku wynosiła dusz: mężczyzn 45,508, kobiet 48,882, razem 94,390.

W r. z. znajdowało się w Warszawie: aptek 26, łazienek z wannami 6, łazien parowych 8, cukierni 48, hoteli 19, domów zajezdnych 27, kawiarni i herbatni 300, szynków piwa i wódek 472, szynków piwa 331, dystylarni 13, składów wódek 26, billardów 186.

Dla wiadomości gospodarzów rolnych podajemy, iż według poczynionych w tym względzie doświadczeń, im więcej soli konsumują krowy, tem mniej tłuste wydają mleko. Chcąc przeto otrzymać dobre mleko, nie należy więcej udzielać dziennie soli krowie nad 70 gramów (4 łuty wiedeńskie).

Z porównania urzędowych wykazów względem tych kolonji i państw, które w ubiegłym roku najwięcej zakupiły produktów i wyrobów angielskich, z takiemi wykazami z roku 1860 pokazuje się, że wywóz towarów angielskich do kolonji ani zmniejszył się, ani powiększył, a wynosi prawie trzecią część wywozu całkowitego; że Ameryka, która między kupującemi u Anglików dotąd zawsze pierwsze miejsce zajmowała, w zeszłym roku zajęła czwarte; że Francja prawie tyle angielskich towarów zakupiła, co Stany-Zjednoczone, podczas gdy w r. 1859 spotrzebowała ich tylko piątą część; że Niemcy zakupiły najwięcej towarów angielskich, że po Francji najbardziej powiększył się wywóz do Włoch, po którym to kraju w rzędzie Państw Europejskich najwięcej towarów angielskich nabywających, idą: Prusy, Hollandja, Hiszpanja, Portugalja, Belgja, Danja i Szwecja.

Przeszło już 30 lat upłynęło jak *Gay-Lussac* przypomniał i udowodnił przykładami, że sole posiadają własność ochraniania tkanek od spłonienia i niema nauczyciela, któryby corocznie nie okazywał swym uczniom jak najcieńsza gaza, namoczona w soli, zwęgli się bez spalenia, wtedy gdy w przeciwnym przypadku płonie w jednej chwili. To spowodowało Anglików, jak o tem donieśliśmy w swoim czasie, do mieszania soli właściwej z mączką służącą do stężenia sukien, czyli owych obszernych ubrań kobiecych, tak często podpadających zapaleniu i stających się powodem najsmutniejszych następstw. Ciekawa jest pod tym względem statystyka ofiar, a zwłaszcza w Anglji, która może poszczycić się prawdziwemi danemi. Owoż pomiędzy latami 1852 i 1856 liczyła ona przeszło pół tysiąca osób, corocznie padających ofiarą zapalenia się sukien. Idąc przeto za radą nauki, zamiast dotychczasowego sposobu o którym wspomnieliśmy powyżej, używają obecnie tungstanu sody poprzednio zmięszanego z mączką przeznaczoną do krochmalenia czyli stężenia sukni. Środek ten przeto podajemy do wiadomości czytelniczek naszych.

Obecna pora najbardziej ze wszystkich kwiatów sprzyja hyacentom, których oprócz w zwykłych tutejszych ogrodach, dostać także można bardzo blisko w Warszawie, bo w dawniejszym składzie P. *Betzholda* przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej. Hyacenty te są w najrozmaitszych gatunkach, odznaczających się zarówno pięknością kwiatu jak i aromatem jego.

W Ameryce niedawno temu, zrobiono całkiem nowe zastosowanie telegramów elektrycznych, gdyż pewien predykant w Nowym-Yorku dał ślub, za pomocą telegramów, młodej parze, której każda strona znajdowała się w innem mieście.

W Poznaniu wyszło dziełko skreślone przez Antoninę *Machczyńską* p. n.: „Młoda Nauczycielka.“ Autorka znaną już jest z prac swoich, jak: „Złota Xięga“, „Szkółka Wiejska“ i inne, dla tego też pióro jej jest najlepszą rękojmią dla nowego utworu, który autorka poświęciła Zakładom Wychowania płci żeńskiej.

W Pradze Czeskiej zakładają przemysłowe muzeum, mające się składać z rozmaitych wyrobów, nabytych na ostatniej Wystawie Londyńskiej. Celem tego muzeum, będzie, ażeby na zgromadzonych tamże wyrobach mających służyć za wzory, kształcili się rzemieślnicy wszelkiego rodzaju, jakoteż i przemysłowcy Czescy. W miarę zaś powiększenia się funduszu, mają być nabywane wszelkie nowe lub ulepszone wyroby w każdej bez wyjątku gałęzi przemysłowej, dla ciągłego powiększania zbiorów tego muzeum, czyli jak je nazywają, szkoły wzorowej rzemieślniczej.

Usunięty z teatrów Paryzkich dramat Karola *Hugo*, ułożony z powieści ojca jego Wiktora *Hugo*, p. n. „Nędznicy,“ przeniósł się na deski Bruxelskiej sceny i tam został przedstawiony w Styczniu w teatrze Śgo Huberta, w obec zaciekawionego miasta i natłoku z francuzkiej stolicy gości, przybyłych dla pokosztowania zakazanego owocu. Powodzenie było wielkie, zawsze jednak mniejsze od tego jakiego doznała powieść; zwykły to los wszystkich dramatów przerabianych choćby z jak najwziętszych romansów.

W Królewcu występuje obecnie na miejscowym teatrze Panna *Branicka* Tancerka, i doznaje nadzwyczajnego powodzenia. Gazety miejscowe unoszą się nad jej tańcem, zwłaszcza w znanym powszechnie balecie *Tagljoniego* p. n. *Sylfida*.

O ile wyroby obuwia postąpiły dzisiaj od czasu przejścia ich do rękodzielni, najlepszym tego dowodem jest to, iż niektóre z tych rękodzielni, wyrabiają po kilka tysięcy par każdodziennie. I tak dosyć jest dla przekonania się o tem, odwiedzić fabryki obuwia P. Filipa *Latour* (w Liancour), albo P. *Godillot* (w Paryżu). Za przybyciem bowiem do której z nich, podają gościowi skórę do napisania swego nazwiska, a w godzinę lub dwie, przez które ogląda się zakład, wykończają z owej naznaczonej skóry parę butów z podpisem na podeszwie lub cholewie. Skóra zatem w tak krótkim czasie przeszła wszystkie operacje machinowe, dla których przy robocie ręcznej potrzeba by było nadzwyczaj długiego czasu.

Przy kopaniu fundamentów pod teatr w pobliżu Kärnthnerthor w Wiedniu, natrafiono na grobowiec, który miał 5 stóp długości, 1 stopę i 10 cali szerokości, a 1 stopę 5 cali głębokości. Otoczony był dokoła ociosanemi kamieniami, jednak przy bliższem rozpatrzeniu pokazało się, że to były cząstki dawniejszej budowli, tylko przypadkowo użyte do złożenia tego grobowca. Tylko na jednym z nich u głów grobowca, jest napis, którego jednak nie zdołano jeszcze odczytać. Zaś wewnątrz znaleziono jedną całą czaszkę ludzką, ułamek drugiej i dwie kości z rąk, a u stóp grobowca gliniany talerz i mały kubek z uszkiem bardzo niezgrabnie wyrobione. Zdaje się więc, że grobowiec ten nie jest z czasów Rzymskich, lecz z późniejszych czasów barbarzyńskich, co zdradza nawet wszelki brak ducha artystycznego w jego składzie.

Doszła nas smutna wiadomość, że w dniu 11 b. m. zszedł z tego świata, Juljan Hrabia *Stadnicki*, w majętności swej w Gubernji Lubelskiej.

Komora Składowa Warszawska, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 (18) Marca r. b., od godz: 11tej z rana, odbywać się będzie w składzie jej głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych towarów bawełnianych i wełnianych, a także cygar i tytuniu, oraz przedmiotów z wyobrażeniami Świętych; lecz te ostatnie, tym tylko sprzedane zostaną, którzy na kupno ich przedstawią pozwolenie Władzy Duchownej. Wszystkie te przedmioty ocenione są do wysokości rs. 300.— Dyrektor Komory, Radca Stanu, *Afrosimoff.*— Sekretarz, Assesor Koll:, *Strugul.*— Naczel: Stołu, *Ciemnołoński.*

W tych dniach wjednym z domów przy ulicy Wierzbowej, podrzucono kilko-miesięczną dziewczynkę, ale tak znędzniałą, że niepodobna opisać. Właścicielka domu, która już nie jedną sierotę przytuliła do swego łona, otoczyła niebawem i ową dziecinę swoją troskliwością i opieką, które śmiało powiedzieć można, przywołały sierotkę do nowego niejako życia.

W tych czasach, jak donoszą z Hajdelberga, Pan *Fallon*, znany z kilku znakomitych dzieł w literaturze rolniczej, wydał nowe dzieło p. n.: *Pedologja*, czyli *powszechne ziemioznawstwo rolnicze.*

Urządzenie wystawy powszechnej w Wiedniu w roku 1865, jest celem zajęcia Ministra rolnictwa i handlu, który od dziś za rok ma złożyć sprawozdanie o biegu przedsięwziętego zamiaru.

Nakładem i drukiem S. *Lewentala*, typografa, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1352, wyszła: „Historja Polska dla Dzieci" opowiedziana w 35 lekcjach, przez E. *Leja.* Krótkość opowiadania i rozłożenia treści na łatwe pytania i odpowiedzi, ma na celu utrwalenie w pamięci dziecka głównych faktów dziejów ojczystych. Cena exemplarza w Warszawie, na prowincji i Cesarstwie, zł: 1 gr: 15. Jest to najtańsze wydawnictwo tej treści. Zapisy na to dzieło przyjmują się na wszystkich Stacjach i Urzędach Pocztowych. Składy główne: w drukarni wydawcy, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1352, oraz w xięgarni M. *Glücksberga*, ulica Krako:-Przedm: Nr 411. Dostać także można we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w Warszawie i na prowincji. Ochronkom biorącym w znaczniejszych partjach, wydawca odstępuje stosowny rabat.

W początkach Lutego już odbywały się próby w Londynie z przesyłaniem listów za pomocą rur pneumatycznych czyli za pomocą parcia zgęszczonego w tych rurach powietrza. Szybkość tej przesyłki dorównywa szybkości telegraficznej; zaś próby tak się powiodły, że postanowiono rozpocząć bezzwłocznie tego rodzaju przesyłki.

Wczoraj statkiem *Włocławek*, odpłyneło na dół rzeki Wisły osób 10.

W wyższej Kanadzie około Waterville, odkryto jezioro podziemne, które ma się ciągnąć na mil kilka. Inżenjerowie badają już to zjawisko, tem dziwniejsze, że znajdują w niem szczątki statków żaglowych budowy Angielskiej, i że jest domysł, iż jezioro to ma podziemną komunikację z zatoką Hudsońską.

W Rzymie sprzedaż xięgozbiorów prywatnych, gromadzonych niegdyś z taką starannością, tak się upowszechniła, że po prostu na marnotrawstwo zakrawa.

Wbrew zaprzeczeniom niektórych dzienników, donoszą niektóre korrespondencje z Rzymu, że zdrowie Papieża jest bardzo skołatane, omdlewania powtarzają się raz po raz, a najbliższe jego otoczenie w niemałej zaczyna być obawie o jego życie.

Dzisiejszej nocy, biedna wyrobnica Agata *Kraśkiewiczowa*, zamieszkała przy ulicy Czerniakowskiej Nr 2923, została matką trojga dzieci, to jest dwóch córeczek i synka. Dzieci zostają przy życiu, a matka bardzo *osłabiona* i *biedna!*

Stowarzyszenie między-narodowe postępu nauk społecznych, mające się zebrać w Berlinie, zmieniło swój zamiar i zbierze się w Genewie. Stowarzyszenie to przeznacza premjum, za rozwiązanie zagadnienia: Jakie są cechy upadku sztuki i literatury.

Do czytelni polskiej, francuzkiej i niemieckiej, Michała *Frühlinga* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1249 (57), nadeszło najnowsze dzieło p. n. *Salammbô* P. Gustave *Flaubert.* Cena abonamentu wynosi od xiążek polskich i niemieckich złp. 4 miesięcznie, zaś z francuzkiemi złp. 5, bez złożenia żadnego zastawu. Abonament roczny wynosi tylko zł: 26 gr: 20. Czytelnia zostaje ciągle pomnażaną w najnowsze dzieła tak w polskim jak francuzkim i niemieckim języku.

W czasie odbytego kongresu pomologicznego, (owocowego) w Namur, okazały się celującemi nad inne jabłka pochodzące z okolic Gdańska. Orzechy zaś laskowe nadesłane przez urząd leśny z Tasztowa, wzbudziły ogólny podziw. Francja otrzymała pierwszeństwo pod względem produkcji winongron, a Belgja gruszek. Kartofle nie grały tu żadnej roli.

W Wiedniu nastąpi niezwłoczne urządzenie Austrjackiego Muzeum sztuki i rękodzieł.

Rozbieranie posessji dawniej *Mokronoskich*, od strony ulicy Królewskiej, postępuje ciągle. Na miejscu jej stanie, jak to już wiadomo gmach, ozdobny, około czego już przedsięwzięto wstępne przygotowania.

Dla Pań Gospodyń podajemy nowy środek przyrządzenia selerów według metody Angielskich ogrodników. Należy selery surowe pokrajać w cienkie plasterki i następnie cukrem przesypać, a po upływie 12tu godzin zalać je białem francuzkiem winem. Selery te nabędą rownie smaku jak i zapachu ananasowego, tak mocnego, że mogą nawet służyć do zaprawy ponczu, w miejsce ananasów. Wprawdzie nie doświadczaliśmy tego środka i polegamy tylko na zdaniu Anglików, ale rzecz nie tak trudna do sprawdzenia.

Ogrodnicy za granicą pragnąc zapobiedz wyrastaniu grzybów na drzewie, pokrywają drzewa lekką powłoką cementu zwyczajnego, co okazało się niezbyt kosztownem, a przytem nadzwyczaj skutecznem.

Amerykanie wynaleźli nowy, a zarazem i oryginalny przyrząd fotograficzny. Całe narzędzie jest w kształcie pistoleta, który dosyć nakierować na osobę mającą się fotografować, a następnie pociągnąć za sprężynkę, i już będzie portret gotowy. Za „camerę obscurę" służy małe pudełeczko, i na otwartem nawet powietrzu, w czasie przejazdu osób, można chwytać i zdejmować ich fotografję.

Według ostatniego spisu ludności dokonanego w Paryżu, stolica ta liczy dziś 1,616,141 mieszkańców.

Wiadomości Zagraniczne.

DANJA.— Korrespondencje z Kopenhagi donoszą, że tam codziennie spodziewane jest zwołanie Rady Państwa dla Danji i Szleswigu, oraz że nadchodzące posiedzenia będą nader ważne. O wstrząśnieniu gabinetu przez wypadki zaszłe w Holsztyńskiem zgromadzeniu stanów, nie ma mowy w stolicy Danji, owszem uważają tam za prawdopodobne, mianowicie po ogłoszonych teraz licznych dokumentach dyplomatycznych że większość Rady Państwa zatwierdzi politykę ministerstwa względem Holsztynu. (St: An:).

FRANCJA. *Paryż, 8go Marca.* — Korrespondent Londyński *Monitora* donosi, że odpowiedź P. *Seward*, na propozycje pośrednictwa P. *Drouyn de Lhuys*, nie jest pochwalaną bynajmniej przez opinję publiczną stanów północnych. Czynioną jest nawet uwaga, że jeśli P. *Sevard* oznacza Kongres jako miejsce najwłaściwsze, na którem Komisarze zejśćby się mogli dla określenia warunków pokoju, to nie pamięta wcale na akt Kongresu z 2go Lutego 1862, wymagający od każdego z członków takiej przysięgi, której reprezentanci południa w żaden sposób wykonaćby nie mogli. Zawiera ona bowiem między innemi oświadczenie, że nigdy rządowi stanów skonfederowanych żadna usługa dobrowolnie wyświadczoną nie będzie, i oświadczenie to jest niezbędnym warunkiem wejścia do Kongresu. — Podobno oppozycja Xięcia *Napoleona* w kwestji Algierskiej, wywarła wpływ na Cesarza, który postanowił zmienić w pewnych punktach wiadome senatus-consultum, i wydał już Ministrowi wojny polecenie wygotowanie nowego projektu. — Krążyła tu wieść o pewnych układach między Francją a rządem *Juareza*, mających na celu zakończenia jak najspieszniejsze wywyprawy Mexykańskiej. Układy te jednak dotychczas niedoprowadziły do żadnego rezultatu. — Słychać, że Jenerał *Forey*, ma zaślubić Mexykankę.— Nie ulega prawie żadnej wątpliwości, że Marszałkowi *Niel*, robiono propozycje względem objęcia dowództwa w Mexyku.— Korrespondencje z Ameryki zapewniają, że ludność Stanów Zjednoczonych, znużona wojną, pragnie pokoju, i że jedynie przez miłość własną narodową żadna ze stron wojujących niechce zrobić pierwszego kroku do pojednania. — Listy z Madrytu pozwalają przewidywać, że posiedzenia Kortezów rozpoczną się 21 b. m., a nie 1go Kwietnia, jak to głoszono. Gabinet *Miraflores* przyjęty został dość obojętnie przez rozmaite stronnictwa w Hiszpanji, ale w ogóle opinja publiczna nie zapowiadała mu długiej żywotności. — Kontr-Admirał *Bosse*, mający zastąpić Vice-Admirała Jurien *de la Graviere*, w dowództwie eskadry w Mexyku, dziś odpłynął z Cherburga do Vera-Cruz. (In: B).

WŁOCHY. — Na posiedzeniu Senatu Turyńskiego, dnia 8 b. m., przy rozprawach nad pożyczką, Senator *Vacca*, zabierał głos, roztrząsając kwestje polityczne. Pochwalał on politykę opartą na przymierzu i przyjaźni francuzkiej. Głosował on za pożyczką, pragnąc aby rząd przygotował się na wszelkie wypadki. *Siotto Pintor*, radził jak największą oszczędność we wszyststkich gałęziach administracji. Kwestje finansowe podług niego, nie rozwiązują się inaczej jak kwestjami politycznemi. *Montanori* porównywał plan finansowy teraźniejszego ministerstwa z planem poprzedniego, i teraźniejszemu oddawał pierwszeństwo. — Z Rzymu 3go b. m. donoszą, że Poseł Francuzki Xiążę *La Tour d'Auvergne*, w poprzedni Czwartek został powołany telegrafem do Paryża. Słabość jednak niedozwoliła mu udać się w podróż. Dziś wrócił on już zupełnie do zdrowia.— Przyjaciele Kardynała *Antonelli*, obawiali się, iż nie cofnie swej dymisji Papieżowi podanej. Rzeczywiście w Niedzielę 1 b. m. dwaj Kardynałowie zgłosili się do Sekretarza stanu, dla dania wyjaśnień z powodu aresztowania *Faustego*, i załatwienia nieporozumień, ale nie byli dopuszczeni, a Kardynał *Antonelli* tegoż dnia przeniósł się z pałacu Papiezkiego wprost do mieszkania swego brata. Liczni jego nieprzyjaciele cieszyli się, gdyż wiedzieli, że w obecnej chwili niepodobna go zastąpić, i że z jego osobą upada cały systemat polityczny, reprezentowany głównie przez niego samego. Jednakże od 3go rzeczy się zmieniły; Kardynał *Antonelli*, wrócił znowu do nieograniczonego zaufania u Papieża, i przynajmniej nateraz zostanie przy urzędzie Sekretarza stanu. W każdym razie wzrastający wpływ jego spółzawodnika, Mgr *Merode*, nie jest mu na rękę.— Słychać, że teraźniejszy Minister marynarki P. *Negro*, zamierza się usunąć, i że jego posadę obejmie P. *Monabrea*, czyniąc miejsce w wydziale robót publicznych P. *Sella*. Być może, że zajdą jeszcze inne zmiany w gabinecie, skutkiem przedłużającej się słabości P. *Pasolini*, Ministra spraw zagran:. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Monitor z d. 12 b. m. pisze co następuje: Doniesienie *Constitutionnela*, jakoby obóz w Chalons miał być uorganizowany w końcu Marca, jest mylnem. Ściągnięcie wojsk do tego obozu nastąpi, podobnie jak lat poprzedzających, w końcu Maja. — Podług depesz z Londynu, ślub Xięcia Walji z Xiężniczką *Alexandrą*, odbył się d. 10 b. m. podług przepisanego programatu. Młodzi małżonkowie opuścili o godz: 3 po południu Windsor, udając się do Osborne, gdzie tydzień mają zabawić.

Patrie, na zasadzie korrespondencji z Madrytu zapewnia, że nowy Gabinet Hiszpański nie myśli otworzyć bezzwłocznie obrad Kortezów, jak to zamierzał początkowo. Postanowiono, iż Kortezy wznowią swe odroczone obrady dopiero po Świętach Wielka-Nocnych.— Telegramm z Bukarestu datowany 11go b. m. zawiadamia, że ponieważ tegoroczne posiedzenia Sejmu kończą się z d. 14m b. m., przeto Izba widziała się spowodowaną do zainterpellowania ministerstwa, czy posiedzenia przedłuży, iżby budżet stosownie do ustawy był roztrząśniętym. Ministerstwo odpowiedziało, że nie wie o tem. Izba znalazła w tej odpowiedzi obrazę ustawy, i w następstwie przyjęła wniosek oświadczający, że teraźniejsze ministerstwo nie posiada zaufania Izby, i że Izba zatwierdzi budżet tylko takiemu ministerstwu, które rządzić będzie podług ustawy. Wniosek powyższy uznaje zarazem wszystkich za naruszających ustawę tych wszystkich, którzy nakazywać lub wykonywać będą pobór niezatwierdzonych podatków. (St: Anz:).

Zadanie.

Owoż mam w sobie drzewo, lecz rzecz osobliwa,
Że mam też te co płyną i tego co pływa.
(Zeszła szarada *Sie'awy.*)

Przyjechali do Warszawy.

Brzozowski Wład: Ob: z Potoku Złotego nr 625; Garczyński Walenty Ob: z Szczawina nr 414; Sokołowski Jan Obyw: z Mysłakowa nr 414.

Wyjechali: Klińscy Jan i Lud: Obyw: do Ostrołęki; Smoleński Lud: Ob: do Mazowszan; Załęski Jan Ob: do Gutkowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bornstejn Joma Ob: z Krakowa nr 2257; Mierżyński Ant: Nauczyciel Gimnazjum z Poznania nr 585.

Wyjechali koleją żelazną: Cengia Alex: Kup: do Berlina; Duliński Jan Ob: do Gniezna; Łuszczewski Józef Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie. — Stosownie do uchwały Rady Famllijnej, w opiece nieletniej Wandy Henryki Rogojskiej, d. 26 Lutego (10 Marca) 1863 r. wydanej i upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, daty 28 Lutego (12 Marca) r. b., Ner 2,215, pozostałość niegdy Wandy Rogojskiej, składająca się: z garderoby, bielizny, pościeli, futer, mebli, sprzętów domowych i kuchennych, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, na d. 4 (16) Marca 1863 r., o godzinie 10ej z rana, w domu Nr 2358 przy ulicy Dzielnej, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą, a to za gotowe pieniądze.—Warszawa d. 1 (13) Marca 1863 r.—**Dziedzicki Adam.**

ALBUMY do FOTOGRAFJI

w oprawach ozdobnych, różnych rozmiarów,

RAMKI do FOTOGRAFJI

w rozlicznych gatunkach i wielkościach,

nadeszły z zagranicy do **Składu Farb i Lakierów J. A. KRAUSSE,** przy ulicy Miodowej Nro 484 (nowy 8), wprost Rządu Gubernjalnego, które po Cenach niepraktykowanie tanich są do sprzedania.

Przy ulicy Podwale Nr 526, niedaleko Króla Zygmunta, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy **duży Sklep,** z 2ma Pokojami, Kuchnią, Drwalką, Piwnicą i wspólną Górą, zacenę Rs. 330. Wiadomość w Zakładzie Optycznym u J. Pik Optyka Miasta St: Warszawy, ulica Miodowa Nr 497 A.

LOKAL świeżo odnowiony, suchy, składający się z Salonu z dużym balkonem i trzech Pokoi, oraz Kuchni angielskiej obszernej, gdzie jest urządzony wodociąg i rynna, na 1m piętrze od frontu, w domu zwanym **Łazienki Kurtza,** pod Nrem 2624, jest do najęcia od Wielkiej-Nocy 1863 r. Wiadomość na 1m piętrze lub w Kassie Łazienek Kurtza, w tymże domu.

W pewnej Majętności w Cesarstwie, posiadającej znaczne pokłady naturalnego hydraulicznego Wapna, potrzebny jest **jak najspieszniej FABRYKANT CEMENTÓW,** na pensję lub do podziału zysków. Życzący raczą zgłosić się pod Adres G. Szumskiemu, w Pohrebionce. — Tamże jest znaczna do wypuszczenia **DZIERŻAWA,** i do sprzedaży, obfitujący Majątek we wszelkie przedmioty stanowiące zaletę dóbr. Dowiedzieć się można listownie pod wyżej wskazanym adresem.

Oznajmia się niniejszem, iż **REWERS** wydany przez niżej podpisanego, na imię Chaima Morgensztern z miasta Nowogroda, czy też Szabsa Rosenbaum z miasta Zamborowa w roku 1862, jest nieważny i po ogłoszenia trzykrotnem inny wierzycielom wydany zostanie; nieprawego posiadacza wzywa się niniejszem o zwrot tegoż, albowiem żadnego użytku z niego mieć nie będzie.—**R. Roguski,** z Kleczkowa.

599b **SKŁAD** 599b

PŁÓTNA ZAGRANICZNEGO

I BIELIZNY STOLOWEJ,

przy ulicy Bielańskiej pod Nr 599 b, dom W. Neumana, w skutek zwinięcia takowego,

wyprzedaje po cenach zniżonych:

Bieliznę stolową wszelkiego rodzaju, w garniturach na 6, 12, 18 i 24 osób.

Serwety stolowe białe i kolorowe.

Chustki do nosa płócienne, od Rs. 1 kop: 80 za tuzin począwszy.

Płótna kopowe Szląskie, szerokości webowej.

Płótna webowe od Rs. 17 począwszy.

Weby Irlandzkie, Szlązkie i **Hollenderskie.**

Ręczniki, Serwetki do kawy, **Skarpetki, Pończochy, Firanki ptyfoniowe** i inne. **Hafty damskie, Przody** do **gorsów** płócienne i perkalowe, **Dymki atlasowej** w paski, **Krawaty męzkie** i t. p.

Zamierzając kompletnie ukończyć **wyprzedaż** przed terminem ustąpienia z lokalu, ceny naznaczone zostały jak najniższe, i dla tego Prześwietna Publiczność, która raczyła zaszczycić Skład ten swem zaufaniem i przekonała się o dobroci wyrobów tamże sprzedawanych, zechce korzystać z sposobności tej, zapewniając nadto przy zakupach partji znaczniejszej odstąpienia procentu kupieckiego.

U w i a d o m i e n i e

KANTORU ZLECEŃ

Wszelkich Interesów Obywateli Ziemskich i Miast,

przy ulicy Białańskiej Nr 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego.

Dla własnych interesów opuszczam Warszawę, a chociaż Kantoru zupełnie nie zwijam, lecz żadnych Zleceń odtąd nie przyjmuję. W czasie nieobecności nie upoważniłem nikogo do zajmowania się Interasami pod moją firmą. Załatwiwszy zaś zobowiązania bezpośrednie, a nie przyjmując nigdy żadnych zaliczeń, nie nadużyłem tem samem niczyjego zaufania. Tem śmielej przeto za powrotem o rozpoczętych czynnościach w Kantorze moim przez pisma publiczne zawiadomię. Zlecenia poruczone mi, a jeszcze nie załatwione, odstąpiłem Wmu Piętka, w Warszawie przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1733 zamieszkałemu, do którego Interesanci raczą się zgłaszać od 3ciej godziny do 6ej po południu. — **M. J. Bielski.**

Podpisany ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż na nadchodzące Święta Wielka-Nocne przysposobił znaczny zapas

M Ą K I

wymiełanej z wyborowej pszenicy, za dobroć i suchość poręcza.

K. Müller, ulica Grzybowska Nr 1057.



Dom na Pradze, składający się z 5u Pokoi, Kuchni angielskiej, Piwnicy, Obory, Stajni i Wozowni, oraz Ogrodu warzywnego dość obszernego, blizko pastwisk Saskiej Kępy położony, jest do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nrem 17, na 3m piętrze od frontu.

Nasienie oryginalne **Końskiego Zębu Amerykańskiego,** z ostatniego zbioru, nadeszło do Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego, **Ostrowskiego i Spółki,** przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła XX. Reformatów.

Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rossyjskich.— Od Soboty 2 (14) Marca, pociągi osobowe między Warszawą a Petersburgiem, będą kursować według następujących rozkładów jazdy: *Z Warszawy do Petersburga:* Warszawa, odjazd o godz: 8 m. 30 rano. Wilno, przybycie o godz: 10 m. 30 wieczór. Wilno, odjazd o godz: 3 m. 07 rano. Petersburg, przybycie o godz: 10 m. 20 wieczór. — *Z Petersburga do Warszawy:* Petersburg, odjazd 1ej i 2ej klassy o godz: 9 m. 30 rano; 1ej, 2ej i 3ej kl: o godz: 9 m. 30 wieczór. Wilno, przybycie 1ej i 2ej klassy o godz: 3 m. 0 rano; 1ej, 2ej i 3ej klassy o godz: 10 m. 4 wieczór. Wilno, odjazd 1ej, 2ej i 3ej klassy o godz: 4 m. 40 rano. Warszawa, przybycie 1ej, 2ej i 3ej klassy o godz: 6 m. 13 wieczór. Czas miejscowy.

Jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, **PLAC** z dwoma SZOPAMI na skład drzewa, wapna, węgli i t. d., przy Nowym-Zjeździe, za złp. 800 rocznie. Bliższa wiadomość u Rządcy Łazienek *Kurtza*, nad Wisłą.



W Kantorze Stręczeń **MAMEK** przy ulicy Przejazd pod Nr 562, są Dwie Mamki z młodym i zdrowym pokarmem, które sobie życzą stosownego miejsca. — Tamże jest **Pokoik** stosownie umeblowany dla osób które się spodziewają słabości, w każdym czasie. Wiadomość u Akuszerki A. Ilgner.

Do Pedagogium wyniesiony, jako też wszelkie prawa Szkół Rządowych posiadający **ZAKŁAD Naukowo-Wychowawczy w Ostrowie** pod Wieleniem, w Poznańskiem, leży przy Kolei Żelaznej Bydgosko-Królewieckiej-Wschodniej, dokąd w 12stu godzinach z Warszawy przybyć można. Przyjmują się także Chłopcy od lat 7u do 18u i od Septymy (t. j. od 1ej klassy) aż do Prymy (t. j. aż do 7ej klassy) wykształceni zostają. Ciągły dozór, spokojność wiejska, jako też gruntowny i odpowiedni wykład nauk, zjednały Zakładowi temu dobrą renomę. *Chłopcy Polscy pobierają także gruntowne wykształcenie w języku ojczystym.* Programy można dostać bezpłatnie w Xięgarni P. Friedleina; a bliższe wiadomości uzyskać można u P. Sprittulli, na Lesznie pod Nr 668; jako też u Dyrektora Zakładu Dra Beheim Schwarzbach.

SKLEP Wiktuałowy i Kramarski z potrzebnemi fachami, narzędziami i naczyniami, za Rs. 100, z których 24 może być później ratami uiszczone, jest do nabycia w każdym czasie lub od kwartału, przy rogu ulicy Chmielnej i Sosnowej pod Nr 1548, to jest w piątym domu za Komorą Składową. Wiadomość na miejscu.



ŚLEDZIE wyborowe Hollenderskie, z Domu H. H. Holtermann, w różnej wielkości baryłeczkach, jako też **Śledzie** w oliwie w puszkach, **Łosoś** Elblągski wędzony świeży, otrzymał Handel **E. KOELICHEN,** przy ulicy Długiej.

5 Wozowni i Spichrz, w bliskości Dworca Kolei Żelaznej pod Nr 66, na Pradze, zdatnych na Składy Towarów lub na Dorożki, Omnibusy, Magle i t. p., są do wynajęcia po cenach bardzo umiarkowanych każdego czasu.— Tamże są do wynajęcia Różne **Mieszkania** i **Stajnie**. Oraz pod tymże numerem u Właściciela złożono w komis Partję **Harmonijek** Wiedeńskich do sprzedania razem lub częściowo.

Do Składu Nasion Dra Betzhold, przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej, nadesłano w komis z Dóbr Wygoda do sprzedania następujące Nasiona: **Marchew** wielka biała z zieloną główką, Garniec Kop: 45. **Marchew** wielka żółto-czerwona, Garniec Kop: 40. **Buraki** białe cukrowe, Garniec Kop: 35. **Kapusta** biała wielka zimowa, Funt Rs. 1 Kop: 80. **Brukiew** bardzo wielka i słodka, Funt Kop: 45. **Szporek** olbrzymi, Korzec Rs. 10. **Klon** pospolity, Funt Kop: 50. Oprócz tego powyższy Skład poleca się z **Koniczyną** białą, czerwoną, i wszelkiemi gatunkami **Nasion** świeżych, jako to: **Ogrodowych**, **Kwiatowych**, **Leśnych**, **Polnych**, **Fabrycznych** i t. d., podług Cennika na r. b. wydanego, który się gratis udziela. Tamże dostać można **Cukru** na głowy i funty. **Faryny** białej i żółtej. **Musztardy** Francuzkiej, Angielskiej i Sareptańskiej. **Drożdży** prasowanych na funty i łuty. **Herbaty** i **Kawy** w różnych gatunkach. **Świec** Stearynowych po cenie zniżonej. **Proszku** Perskiego i **Worków** bez szwu.

Ponieważ mamy Wielki Post, i zapewne większość Rodaków moich, staropolskim zwyczajem, ściśle go obserwuje, dla wielu więc pożądaną będzie wiadomość, że w Handlu **H. T. Strukczyńskiego,** wprost OO. Kapucynów, najdoskonalej przyrządzonego **Stokfiszu** dostać można; przy tej sposobności, jako amator, sumiennie polecić mogę Wina w tymże Handlu rozmaitego gatunku, a szczególniej doskonałe Węgierskie na Złp. 6 butelka, bo za tę cenę nigdzie tej dobroci wina pić mi się nie zdarzyło. Lokal obszerny, prędka obsługa i znana uprzejmość Gospodarza, powinnyby także zapewnić Panu Strukczyńskiemu względy naszej Publiczności.—**L. M.**

Potrzebny jest **UCZEŃ** dobrej konduity, do Zakładu Fotograficznego Karola Gebethner, przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła XX. Reformatów.

Pod Nrem 2287 przy ulicy Gęsiej, jest do wydzierżawienia **NAWÓZ KOŃSKI**, w każdym czasie. Wiadomość w Składzie Mąki.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania w każdym czasie

Dystrybucja Tytoniu i Stempla,

oraz Materjałów Piśmiennych, przy ulicy Trębackiej pod Nr 639. Wiadomość tamże na miejscu.



Dwie **Krowy** do sprzedania, jedna na ocieleniu, druga po ocieleniu; wiadomość bliższą powziąść można, u Dróżnika Kolei Żelaznej, przy ulicy Żelaznej.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła st: 5. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 4. (Przyb:).

Stokfisz w handlu Jana *Riedla*, codziennie przez cały Post.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 13 Marca r. b.: za *obligi skarbowe* 4% oprócz kup: 100 rs. żądają rs. 89 k. 44, dają rs. 89 k. 19; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: 15 rs. żądają rs. 15, dają rs. 14 k. 98; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych 5%, żądają rs. 115; za akcje drogi żelaznej W.-W z kup: za szt: żądają rs. 78, dają rs. 78; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 90 kop: 25, dają rs. 89 k. 50. Wartość kuponu bieżącego obligów skarbowych rs. 1 kop: 81⅙, od listów zastawnych kop: 13½.

Ceny targowe Warszawskie.— Dnia 12 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 77½ do rs. 5 k. 85; żyta od rs. 3 k. 7½ do rs. 3 k. 22½; kartofli kop: 90.— Za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 k. 37¾, za garniec kop: 45

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.